

Tworzymy nowe *Towarzystwo Ciemnych Typów*. Za cel naszych działań obieramy regularną modlitwę za siebie. Tylko... i aż tyle!

1. Towarzystwo Ciemnych Typów tworzyć mają drabowicie i drabinki (*lestofanti* i *lestofantesche*), złączeni w modlitwie za siebie nawzajem i radości przeżywania wiary.
2. Jako członkowie Towarzystwa, na miarę swoich możliwości, spotykają się na górskich szlakach.
3. Aby zostać przyjętym do Towarzystwa należy złożyć podanie i zobowiązać się do **codziennego Pod Twoją obronę w intencji wszystkich Ciemnych Typów** (w myśl zasady: „Ja modłę się za wszystkich – wszyscy modlą się za mnie”).
 4. Dewizą Ciemnych Typów są słowa:
Pochi ma buoni come i maccheroni (Niewielu, ale dobrych jak makaron).
 5. Absolutnie zakazany jest udział w pomysłach Towarzystwa w złym humorze! Ciemne Typy pokonują go świadomością wspólnego zdobywania gór życia (łączą nas te same problemy, wspomaga – ta sama wiara, zdolna do ich przezwyciężenia).
 6. Patronem Ciemnych Typów jest błogosławiony Piotr Jerzy Frassati.

Chodziliśmy razem po górach,
spotykaliśmy się w parafii lub na katechezie.
Pamiętajmy o sobie w codziennej modlitwie,
wypraszając dla siebie nawzajem siłę
do dobrego, pięknego i świętego życia!

Błogosławiony Pier Giorgio pisał w jednym z listów:
„**Wiara daje siłę do znośnienia cierni,
jakimi usłane jest życie**”.

Przeczytaj słowa wypisane na tej deklaracji.
Przemysł zawartą w nich propozycję. Dołącz do nas!

18 maja 1924 roku na równinie Pian Della Mussa (1850 m n. p. m.) **Pier Giorgio Frassati** i **Marco Beltramo założyli Towarzystwo Ciemnych Typów** (*Societa dei Tipi Loschi*). Tworzili je drabowicie i drabinki, zwani też współobywatelami, modlący się za siebie, zatroskani o dobro innych, chodzący razem po górach. Początkiem, od którego liczono działalność Towarzystwa, była tajemnicza data 28 kwietnia. Członkowie grupy humorystycznie witali się w pisanych do siebie sprawozdaniach artyleryjskimi salwami: *Bum, bum, bum!* Żegnali – wesołym okrzykiem: *Terror omnia vincit* (Terror wszystko zwycięży). Luciana Frassati pisała po latach we wspomnieniach: „Pier Giorgio wyczuł, że zwartość tej grupy może stać się czynnikiem wzmagającym zapał chrześcijańskiego apostołatu... Wesołe wycieczki w góry sprzyjały braterskiej wspólnoty... Pod wątlą strukturą Towarzystwa i jego żartobliwym statutem kryły się wyższe cele... **było to prawdziwe stowarzyszenie modlitwy**...”

Chcę przyłączyć się do Ciemnych Typów!

.....
(czytelny podpis)

..... (data)

..... (e-mail)